

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym dodatkiem ilustrowanym wynosi 3 zł 50 gr. groszy...

CENA OGŁOSZENIA: Wiersz półmetryjowy jednosłupowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr. za tekstem 10 groszy.

SŁOWO

Wilno, Sobota 8-go sierpnia 1925 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3.—Tel. drukarni 262.

DZIŚ W NUMERZE:

- O alfabet łaciński. T. Nagurski. Sokoły polskie w Belgii. Z prasy polskiej. Krwawy napad na pociąg Nowel-Połock. Wylew Niemna. Z Rusi Białej a czerwonej. Wrażenia ks. Dołęgnowicza z Polski. Jaką będziemy mieli zimę. Z Sądów.

O alfabet łaciński

Warszawa, 7 sierpnia. Wciąż jeszcze cały nasz kraj... W oczach wszystkich jeszcze ten placyk więzienny i ten pionowo stojący sennik oparty o ścianę i krzesło przed nim...

FRANCJA NIE USTĄPI NIEMCOM.

PARYŻ 7 VIII. Pat. „Petit Parisien” donosi w sprawie odpowiedzi na ostatnią notę niemiecką, dotyczącą paktu gwarancyjnego. Jest rzeczą pewną, iż M-stwo Spraw Zagranicznych nie poczyni żadnych ustępstw...

Sejm i Rząd.

Wymiana więźniów pomiędzy Polską a Sowieci. WARSZAWA, 7 VIII. (tel. wł. Słowa). Dowiadujemy się, że dzisiejszym czasie na tyć dokonana wymiana...

Francuzi ewakuowali Amon.

LONDYN, 7 VIII. (Pat.) Zgodnie z wiadomościami z Jerozolimy, wojska francuskie stały pod Amonem kilka tanków, karabiny maszynowe i aeroplany. Po tych stratach Francuzi ewakuowali Amon...

Połączenie Francja—Zagłębie Saary.

WARSZAWA 7 VIII. (tel. wł. Słowa). Z dniem 1 b. m. wprowadzono bezpośrednią komunikację towarową pomiędzy Belgią, Francją, Luksemburgiem a kolejami Zagłębia Saary...

Powstanie Druzów.

PARYŻ 7 VIII. (PAT.) W rozmowie z dziennikarzami Briand zaznaczył, iż w związku z powstaniem Druzów, nie uważa obecnej sytuacji w Syrii za niebezpieczną...

Kronprinc witany owacyjnie.

WARSZAWA, 7 VIII. (tel. wł. Słowa). W austriackich kołach lewicowych wywołały wielkie oburzenie owacje, zgotowane ex-kronprincowi niemieckiemu...

33 wyroki śmierci w Bułgarii.

WIENIEN, 7 VIII. PAT. „Neue freie Presse” donosi z Sofji: Wczoraj zapadł wyrok w procesie warszawskim, przeciwko 119 spiskowcom, 33 oskarżonych skazano na śmierć...

Przesilenia na Łotwie niema.

RYGA 7 VIII. Pat. Premier Zelmisch zaprzeczył pogłoskom o rzekomym kryzysie gabinetowym na Łotwie. Pogłoski są zupełnie nieuzasadnione...

Polsko-czeskie stosunki.

PRAGA, 7 VIII. (Pat). „Narodni Oswobodzenie” widzi w udziale oficerów czeskosłowackich w manewrach armii polskiej nowy dowód konsolidacji przyjaznych stosunków...

Gruzini skazani na śmierć.

Z Rygi donoszą: Trybunał najwyższy w Moskwie skazał na karę śmierci wodza ruchu antybolszewickiego w Gruzji, ks. Andronikowa i trzech innych członków komitetu gruzińskiego...

Na spotkanie Japończyków.

„Prawda” z dnia 3 sierpnia r. b. donosi, że zorganizowana przez stowarzyszenie lotnicze transazyjskie w Moskwie „Awiochin” eskadra aeroplanów wyleci dnia 15 b. m. z lotniska w Moskwie...

Krwawe napady i żywe pochodnie.

Zwiezda w numerze z dnia 5 b. m. podaje charakterystyczne szczegóły najsmielszego napadu na pociąg kurjerski Nowel-Połock, który jest uważany za najszybszy pociąg w Rosji...

Komuniści oblewani natą.—Pociągi rozbijane.

W uprzejmie nam podziucyonym numerze 12-tych zakonspirowanego, nielegalnego „Bolszewika”, o którym pisaliśmy parę dni temu w „Słowie”, znajduje się wstępny artykuł ustęp—krótki ale wymowny...

PRO PATRIA

organ niezależny, jedyny w Polsce tygodnik o zasadach monarchistycznych i katolickich...

WILLA W DRUSKENIKACH

do sprzedania w najpiękniejszym punkcie, 10 pokoi, 5 garaży, pawilon, wiadomość na miejscu...

PRO PATRIA

organ niezależny, jedyny w Polsce tygodnik o zasadach monarchistycznych i katolickich...

WILLA W DRUSKENIKACH

do sprzedania w najpiękniejszym punkcie, 10 pokoi, 5 garaży, pawilon, wiadomość na miejscu...

PRO PATRIA

organ niezależny, jedyny w Polsce tygodnik o zasadach monarchistycznych i katolickich...

WILLA W DRUSKENIKACH

do sprzedania w najpiękniejszym punkcie, 10 pokoi, 5 garaży, pawilon, wiadomość na miejscu...

PRO PATRIA

organ niezależny, jedyny w Polsce tygodnik o zasadach monarchistycznych i katolickich...

WILLA W DRUSKENIKACH

do sprzedania w najpiękniejszym punkcie, 10 pokoi, 5 garaży, pawilon, wiadomość na miejscu...

Sejm i Rząd.

Wymiana więźniów pomiędzy Polską a Sowieci. WARSZAWA, 7 VIII. (tel. wł. Słowa). Dowiadujemy się, że dzisiejszym czasie na tyć dokonana wymiana...

Francuzi ewakuowali Amon.

LONDYN, 7 VIII. (Pat.) Zgodnie z wiadomościami z Jerozolimy, wojska francuskie stały pod Amonem kilka tanków, karabiny maszynowe i aeroplany...

Połączenie Francja—Zagłębie Saary.

WARSZAWA 7 VIII. (tel. wł. Słowa). Z dniem 1 b. m. wprowadzono bezpośrednią komunikację towarową pomiędzy Belgią, Francją, Luksemburgiem a kolejami Zagłębia Saary...

Powstanie Druzów.

PARYŻ 7 VIII. (PAT.) W rozmowie z dziennikarzami Briand zaznaczył, iż w związku z powstaniem Druzów, nie uważa obecnej sytuacji w Syrii za niebezpieczną...

Kronprinc witany owacyjnie.

WARSZAWA, 7 VIII. (tel. wł. Słowa). W austriackich kołach lewicowych wywołały wielkie oburzenie owacje, zgotowane ex-kronprincowi niemieckiemu...

33 wyroki śmierci w Bułgarii.

WIENIEN, 7 VIII. PAT. „Neue freie Presse” donosi z Sofji: Wczoraj zapadł wyrok w procesie warszawskim, przeciwko 119 spiskowcom, 33 oskarżonych skazano na śmierć...

Przesilenia na Łotwie niema.

RYGA 7 VIII. Pat. Premier Zelmisch zaprzeczył pogłoskom o rzekomym kryzysie gabinetowym na Łotwie. Pogłoski są zupełnie nieuzasadnione...

Polsko-czeskie stosunki.

PRAGA, 7 VIII. (Pat). „Narodni Oswobodzenie” widzi w udziale oficerów czeskosłowackich w manewrach armii polskiej nowy dowód konsolidacji przyjaznych stosunków...

Gruzini skazani na śmierć.

Z Rygi donoszą: Trybunał najwyższy w Moskwie skazał na karę śmierci wodza ruchu antybolszewickiego w Gruzji, ks. Andronikowa i trzech innych członków komitetu gruzińskiego...

Na spotkanie Japończyków.

„Prawda” z dnia 3 sierpnia r. b. donosi, że zorganizowana przez stowarzyszenie lotnicze transazyjskie w Moskwie „Awiochin” eskadra aeroplanów wyleci dnia 15 b. m. z lotniska w Moskwie...

Krwawe napady i żywe pochodnie.

Zwiezda w numerze z dnia 5 b. m. podaje charakterystyczne szczegóły najsmielszego napadu na pociąg kurjerski Nowel-Połock, który jest uważany za najszybszy pociąg w Rosji...

Komuniści oblewani natą.—Pociągi rozbijane.

W uprzejmie nam podziucyonym numerze 12-tych zakonspirowanego, nielegalnego „Bolszewika”, o którym pisaliśmy parę dni temu w „Słowie”, znajduje się wstępny artykuł ustęp—krótki ale wymowny...

PRO PATRIA

organ niezależny, jedyny w Polsce tygodnik o zasadach monarchistycznych i katolickich...

WILLA W DRUSKENIKACH

do sprzedania w najpiękniejszym punkcie, 10 pokoi, 5 garaży, pawilon, wiadomość na miejscu...

PRO PATRIA

organ niezależny, jedyny w Polsce tygodnik o zasadach monarchistycznych i katolickich...

WILLA W DRUSKENIKACH

do sprzedania w najpiękniejszym punkcie, 10 pokoi, 5 garaży, pawilon, wiadomość na miejscu...

PRO PATRIA

organ niezależny, jedyny w Polsce tygodnik o zasadach monarchistycznych i katolickich...

WILLA W DRUSKENIKACH

do sprzedania w najpiękniejszym punkcie, 10 pokoi, 5 garaży, pawilon, wiadomość na miejscu...

PRO PATRIA

organ niezależny, jedyny w Polsce tygodnik o zasadach monarchistycznych i katolickich...

WILLA W DRUSKENIKACH

do sprzedania w najpiękniejszym punkcie, 10 pokoi, 5 garaży, pawilon, wiadomość na miejscu...

PRO PATRIA

organ niezależny, jedyny w Polsce tygodnik o zasadach monarchistycznych i katolickich...

WILLA W DRUSKENIKACH

do sprzedania w najpiękniejszym punkcie, 10 pokoi, 5 garaży, pawilon, wiadomość na miejscu...

Sejm i Rząd.

Wymiana więźniów pomiędzy Polską a Sowieci. WARSZAWA, 7 VIII. (tel. wł. Słowa). Dowiadujemy się, że dzisiejszym czasie na tyć dokonana wymiana...

Francuzi ewakuowali Amon.

LONDYN, 7 VIII. (Pat.) Zgodnie z wiadomościami z Jerozolimy, wojska francuskie stały pod Amonem kilka tanków, karabiny maszynowe i aeroplany...

Połączenie Francja—Zagłębie Saary.

WARSZAWA 7 VIII. (tel. wł. Słowa). Z dniem 1 b. m. wprowadzono bezpośrednią komunikację towarową pomiędzy Belgią, Francją, Luksemburgiem a kolejami Zagłębia Saary...

Powstanie Druzów.

PARYŻ 7 VIII. (PAT.) W rozmowie z dziennikarzami Briand zaznaczył, iż w związku z powstaniem Druzów, nie uważa obecnej sytuacji w Syrii za niebezpieczną...

Kronprinc witany owacyjnie.

WARSZAWA, 7 VIII. (tel. wł. Słowa). W austriackich kołach lewicowych wywołały wielkie oburzenie owacje, zgotowane ex-kronprincowi niemieckiemu...

33 wyroki śmierci w Bułgarii.

WIENIEN, 7 VIII. PAT. „Neue freie Presse” donosi z Sofji: Wczoraj zapadł wyrok w procesie warszawskim, przeciwko 119 spiskowcom, 33 oskarżonych skazano na śmierć...

Przesilenia na Łotwie niema.

RYGA 7 VIII. Pat. Premier Zelmisch zaprzeczył pogłoskom o rzekomym kryzysie gabinetowym na Łotwie. Pogłoski są zupełnie nieuzasadnione...

Polsko-czeskie stosunki.

PRAGA, 7 VIII. (Pat). „Narodni Oswobodzenie” widzi w udziale oficerów czeskosłowackich w manewrach armii polskiej nowy dowód konsolidacji przyjaznych stosunków...

Gruzini skazani na śmierć.

Z Rygi donoszą: Trybunał najwyższy w Moskwie skazał na karę śmierci wodza ruchu antybolszewickiego w Gruzji, ks. Andronikowa i trzech innych członków komitetu gruzińskiego...

Na spotkanie Japończyków.

„Prawda” z dnia 3 sierpnia r. b. donosi, że zorganizowana przez stowarzyszenie lotnicze transazyjskie w Moskwie „Awiochin” eskadra aeroplanów wyleci dnia 15 b. m. z lotniska w Moskwie...

Krwawe napady i żywe pochodnie.

Zwiezda w numerze z dnia 5 b. m. podaje charakterystyczne szczegóły najsmielszego napadu na pociąg kurjerski Nowel-Połock, który jest uważany za najszybszy pociąg w Rosji...

Komuniści oblewani natą.—Pociągi rozbijane.

W uprzejmie nam podziucyonym numerze 12-tych zakonspirowanego, nielegalnego „Bolszewika”, o którym pisaliśmy parę dni temu w „Słowie”, znajduje się wstępny artykuł ustęp—krótki ale wymowny...

PRO PATRIA

organ niezależny, jedyny w Polsce tygodnik o zasadach monarchistycznych i katolickich...

WILLA W DRUSKENIKACH

do sprzedania w najpiękniejszym punkcie, 10 pokoi, 5 garaży, pawilon, wiadomość na miejscu...

PRO PATRIA

organ niezależny, jedyny w Polsce tygodnik o zasadach monarchistycznych i katolickich...

WILLA W DRUSKENIKACH

do sprzedania w najpiękniejszym punkcie, 10 pokoi, 5 garaży, pawilon, wiadomość na miejscu...

PRO PATRIA

organ niezależny, jedyny w Polsce tygodnik o zasadach monarchistycznych i katolickich...

WILLA W DRUSKENIKACH

do sprzedania w najpiękniejszym punkcie, 10 pokoi, 5 garaży, pawilon, wiadomość na miejscu...

PRO PATRIA

organ niezależny, jedyny w Polsce tygodnik o zasadach monarchistycznych i katolickich...

WILLA W DRUSKENIKACH

do sprzedania w najpiękniejszym punkcie, 10 pokoi, 5 garaży, pawilon, wiadomość na miejscu...

PRO PATRIA

organ niezależny, jedyny w Polsce tygodnik o zasadach monarchistycznych i katolickich...

WILLA W DRUSKENIKACH

do sprzedania w najpiękniejszym punkcie, 10 pokoi, 5 garaży, pawilon, wiadomość na miejscu...

## Z PRASY POLSKIEJ.

## Zmierzch prawosławia.

(„Przegląd Powszechny” i „Czas”)

Przed trzynastu laty snując refleksje wobec wypadków, które przekształciły mapę półwyspu Bałkańskiego pisaliśmy: „Na proces rozpadania się patriarchatu carogrodzkiego patrzy świat od dawna; my jesteśmy dzisiaj świadkami przedostatniego aktu tego procesu”. Pisząc te słowa, nie przypuszczaliśmy, że akt ostatni tegoż procesu jest tak bliski, jak się to obecnie okazało. Akt ten wszakże nastąpił 30 stycznia 1925 r. w chwili wypędzenia z Konstantynopola przez rząd turecki patriarchy Konstantyna VI, wybranego na tę godność przedwczoraj parą tygodni przedtem. Nominację patriarchat jeszcze istnieje; jest możliwym, że po rezygnacji wypędzonego Konstantyna dokonana się wybór nowego patriarchy; w każdym razie wszystko przemawia za tem, że patriarchat carogrodzki, jako czynnik aktywny w dziejach wschodniego chrześcijaństwa, już skończył swą rolę i chyba pozostanie tylko w charakterze organu szczyłkowego na ciele wschodniego „prawosławia”.

Zrodzony przez politykę bizantyjskich cesarzy i ambicji biskupów stołecznego miasta, patriarchat carogrodzki nie zadowolony się zrzucającem z siebie władzę Rzymu, lecz sam starał się stać czołowym w rodzaju papieża dla odszczepionego wschodu. Nazwał się „ekumenicznym” i „Wielkim Kościołem Chrystusa” — *megale ekklesia*, przez co chciał wyrazić właśnie tę dążność do hegemonii nad całym „prawosławnym” światem. Rzeczywiście patriarchatowi udało się rozciągnąć swą władzę nie tylko nad prawosławnymi cesarstwami bizantyjskiego, ale daleko poza jego granicami, na kraje Rusi i dzisiejszej Rumunii. Dziwnym zrządzeniem losu, nie zaraz nawet upadł jego autorytet po upadku cesarstwa wschodniego, owszem wtedy rozszerzył się i geograficznie i do zakresu swych uprawnień. Sultán Mahomet II, po zdobyciu Konstantynopola, uczynił z patriarchatu narzędzie własnego panowania nad chrześcijańską rają (bydłem), nadając patriarchom, obok władzy duchowej uprawnień w zakresie administracji cywilnej i sądownictwa. I w miarę, jak miecz muzułmański rozszerzał coraz bardziej panowanie tureckie rozszerzała się także władza patriarchatu carogrodzkiego. Zostały mu podporządkowane, w teorii równe mu, patriarchaty Aleksandrii, Antiochii i Jerozolimy, zostały zupełnie wcielone do patriarchatu serbskiego i bułgarskiego.

Ale musiał nadejść czas, gdy grzech pierworodny patriarchatu począł wywierać swoje owoce. W założeniu swem patriarchat opierał się na dwóch zasadach: na wielkości politycznego tworu, w jakim powstawał, i na zasadzie odrębności narodowej i obrzędowej, którą uzasadniał swoje zerwanie z Rzymem. Te dwie zasady, tak niezgodne z duchem prawdziwego chrześcijaństwa, miały z czasem zniszczyć od wewnątrz szkielet zbudowany gmach wielkości. Upadło nie tylko cesarstwo bizantyjskie, ale i spadkobierczy Bizancjum, poległa turecka, grożąca jakimś czasem zalewem nawet łacińskiemu Zachodowi, musiała się wreszcie zacząć cofać i rozpaść. Obok tego, gdy patriarchat carogrodzki stał się — nawet pod rządami tureckimi — czynnikiem hellenizacji obcych szczepli, musiały konsekwencje z założeń schizmy

Cerulariusza i upomnieć się także o własną samodzielność. I rzeczywiście, począwszy od końca XVI stulecia poczynając się formować nowe organizacje narodowościowe: najpierw wyzwała się Moskwa, a w XIX wieku, w miarę kurczenia się terytorjum sultanatu, odpadają od patriarchatu nowe królestwa greckie, Rumunia, Serbia, Bułgaria. Patriarchat zwykle opiera się tym rozłamom, ustępuje jednak po pewnym czasie, z konieczności lub zjedynany pieniędzmi, i zgadza się na „autokefalję” zbuntowanego Kościoła. Tylko Bułgarom nie chce do końca wyświadczyć tego dobrodziejstwa, poepiając ich samodzielność narodowo-kościelną, jako herezję, z czego zresztą oni nie sobie nie robią.

Wojna bałkańska 1912 r. spowodowała nowe skurczenie się patriarchatu, a wojna światowa miała sprowadzić nań ostatnią godzinę. Inne patriarchaty — same zresztą bez znaczenia — wywoływały się z pod hegemonii Konstantynopola; cios śmiertelny zaś miała zadać patriarchatowi ręką nowych rządów okrojonej, ale wewnątrz organizującej się Turcji, odrzucając już i zaważając narzędzie.

Przed skonem swoim wszakże patriarchat zdobył się jeszcze na jakąś ruchliwą działalność. Wybrany już po wojnie Meletios Metaxakis zwolennik polityki Venizelosa i przyjaciel Anglików, usiłował pchać cerkiew prawosławna w kierunku angielskiego protestantyzmu. W tym celu zaprowadził różne reformy, przed jakimi Wschód długo się bronik, projektował Sobór powszechny z udziałem angielskich „biskupów”, których święcenia — wbrew decyzji Rzymu — uznął za ważne i z którymi wspólnie celebrował. Ten pionier polityki hellenistycznej został zmuszony do ustąpienia w następstwie traktatu wycięskiego, jaki w Lozannie wymogła Turcja na Europie. Następca Meletiosa Grzegorz VII, zaangażował się znowu zbytnio z bolszewizmem rosyjskim: zniósł się z Kremlim moskiewskim, przez swych posłańców kopął doiki pod patriarchat Tichonem, wzywając go do rezygnacji, uznał prawowitość „Zwycę Cerkwi”, zabronił czynności duchownych biskupom rosyjskim, znajdujących się na emigracji w Konstantynopolu. Obok tego, idąc śladami swego poprzednika, usiłował nadal odgrywać rolę najwyższego zwierzchnika całego prawosławia, wysłał swych przedstawicieli do rozmaitych grup swoich wyznawców w Ameryce i Azji, starając się poddać je pod swą jurysdykcję, wystawiał za pieniądze patenty na niezależność nowych cerkwiom. Szły mu na rękę nawet rządy, jak np. nasz polski, traktując go — wbrew całej dogmatyce prawosławnej — jako coś w rodzaju wschodniego papieża, posiadającego nie już jakiegoś honorowe pierwszeństwo, ale rzeczywistą władzę nad wszystkimi Kościołami prawosławnego Wschodu. Od niego też w jesieni 1924 r. metropolia prawosławna w naszej Rzeczypospolitej otrzymała uznanie swej „autokefalji”, wbrew protestom patriarchy moskiewskiego, z pod którego władzy się wyzwała.

Po śmierci Grzegorza na tron patriarchy wprowadzono 17 grudnia 1924 r. Konstantyna VI, który w sześć tygodni potem został odstąpiony do granicy greckiej przez żandarmów tureckich.

Można teraz przewidywać, że inne również „autokefaliczne” Kościoły Wschodu przestaną patrzeć na patriar-

chat konstantynopolski jako na ośrodek prawosławia i „nowy drugi Rzym”, który nawet przestał być stolicą Turcji, przestanie też rościć sobie pretensje do odgrywania roli papieża wschodniego, roli którą sam sobie przywłaszczał wbrew boskim uprawnieniom pierwszego Rzymu.

Czy spuściznę po nim zdoła objąć „Rzym trzeci”? Już w wieku XV w Moskwie wypowiedziano tę dążność. Stało się to wtedy, kiedy patriarchat carogrodzki chwilowo powrócił do jedności z Kościołem katolickim. Moskwa patrzyła na tę unję, jako na zdradę prawosławia ze strony drugiego „Rzymu” i wtedy zaprzęgniła odegrać rolę jedynej stróżki ortodoksji greckiej — i nazwała się Rzymem trzecim. Zdawało się, że upoważnia ją do tego sama liczba wyznawców wschodniego Kościoła, która w krajach ruskich była większa, niż we wszystkich innych wziętych razem. W XVI stuleciu powstał nawet patriarchat, który choć na liście stał na ostatnim miejscu, znaczeniem i bogactwem górował nad innymi i inne prawie ze swoim kosztem utrzymywał. Po skasowaniu patriarchatu moskiewskiego przez Piotra W., Rosja carska nadał pozycyją swą za protektorkę prawosławia na greckim i słowiańskim wschodzie i w innych krajach. Konstantynopolowi pozostawiono jeszcze pewne honorowe pierwszeństwo, ale z jego wolą nie liczone się wcale, jak się to okazało w sprawie bułgarskiej. Upadek caratu wywołał wskrzeszenie patriarchatu moskiewskiego, Tichon, rządzący sumieniami stu milionów, siłą rzeczy wysuwał się w gronie rządów Kościołów prawosławnych na pierwsze miejsce, zwłaszcza wobec kurczenia się znaczenia patriarchatów carogrodzkiego. Ale i tego „szczępienia, nie szczepił Ojciec” — według słów Chrystusa Pana — i zdaje się, że przez znaczenie zostało i ono na „wyrzuczenie”. W nocy z 7 na 8 kwietnia r.b. umarł Tichon w klinice p. Bakuninowej w Moskwie.

Ostatnim aktem jego, zapewne również wymuszonym, jak akt uznania Sowietów i nie mniej kompromitującym, było polepienie w przeddzień śmierci działalności biskupów rosyjskich na emigracji, przedewszystkiem rezydującego w Belgradzie Antoniusza Chrapowickiego.

Wątpliwość, czy będzie miał na siebie, jest aż nadto uzasadniona. Sowiety nie życzą sobie mieć takiego dygnitarza, który wiecia w sobie tak niemłą dia nich zasadę monarchiczności. Nie dopuścić też do objęcia władzy „stróża tronu patriarchego”, którego przed śmiercią swoją wyznaczył Tichon. „Żywa Cerkiew” rozwinięta ożywioną agitacją przeciwko wyborowi nowego patriarchy. Nadto ustanowiony na soborze w r. 1917 proceder wyboru jest tak zawity i trudny do przeprowadzenia nawet w normalnych warunkach, że bez żadnej trudności Sowiety mogą przeszkodzić jego zastosowaniu. W razie zaś obioru w inny uproszczony sposób, nowy elekt naraziłby się niechybnie na zarzut niekanoniczności i wywołałby nowe zamieszanie i nową schizmę. W tych warunkach najroztropniej będzie odłożyć wybór *ad calendas graecas*. Tymczasem zaś Cerkiew rosyjska będzie się rozkładała dalej. I do patriarchatu moskiewskiego można będzie zastosować wieszczę słowa Sołowiowa: „Trzeci Rzym leży w pyłach, a czwarty już nie będzie”. Zato stoi niewzruszony na Opocze swojej... Rzym pierwszy.

Tyle „Przegląd Powszechny”.  
W gazecie rosyjskiej *Wozrozdżenie*, wychodzącej na emigracji pod redakcją eks kudeta p. Struwego, p. Kartaszew stwierdza, że cerkiew rosyjska nie

## Wylew Niemna.

Z Kowna donoszą: Trwające od kilku dni wielkie deszcze i szalejące burze, podniosły poziom Niemna o 1 metr. Przylegające do rzeki pola, a całej przestrzeni od Birsztan do Gudlewa, zostały zalane. Sterty siana i zboża uniosły wody. Część m. Gudlewa znajduje się pod wodą. Szkody olbrzymie. Według danych meteorologicznej stacji w Kownie, cyklon ostatni jest zjawiskiem zupełnie wyjątkowym.

## Znowu drukarnia komunistyczna.

WARSZAWA, 7. 8. (tel. ul. Słowa) W Królewskiej Hucie wykryto wczoraj drukarnię komunistyczną. W związku z tem aresztowano studenta Uniwersytetu Warszawskiego, którego nazwisko trzymamy jest narazie w tajemnicy. Aresztowano również właściciela domu, w której mieściła się drukarnia. Drukarnie opieczetowano oraz skonfiskowano większą ilość przygotowanych do wypuszczenia ulotek treści anty państwowej.

## Pożar warsztatów kolejowych.

WARSZAWA, 7.—VIII. (tel. ul. Słowa). Dzisiejszej nocy około godz. 2-jej wybuchł groźny pożar na terytorjum warsztatów kolejowych. Dzięki akcji straży ogniowej pożar zlokalizowano w ciągu 15 minut. Dogasanie trwało do godz. 4-jej rano. Spłonęła tylko na j. dnym z lokali część więzów dachowych.

## Wrogie odezwy.

Z pogranicza donoszą: w dniach 5 i 6 b. m. w kilku punktach granicznych w rejonie powiatów Wilejskiego, nieznanymi sprawcy rozrzuili odezwy treści podburzającej, wydane przez Centralny Komitet Komunistyczny partii Białoruskiej w Warszawie w językach polskim i białoruskim. Odezwy te wzywają żołnierzy do porzucenia broni i przechodzenia na stronę sowiecką. We wszystkich wypadkach odezwy zostały natychmiast skonfiskowane. (1).

## Aeroplany sowieckie.

Z pogranicza donoszą: Od trzech dni codziennie o godz. 2.30 rano nad miasteczkiem Dżisną i okolicą krążyły cztery aeroplany sowieckie na wysokości często 40 mtr. nad ziemią. Żołnierze strażnicy K. O. P. № 38 usiłowali kilkakrotnie strącić szybujące płatowy, zawsze jednak bez skutku. Dowódcy strażnicy K. O. P. otrzymali surowy nakaz pouczenia swych żołnierzy o konieczności przeciwdziałania wywiadowi przez specjalny system alarmów telefonicznych.

## TELEGRAMY.

## Spotkanie Brianda i Chamberlaina.

PARYŻ, 7.VIII (PAT). Przewidywane jest zwolanie równocześnie ze spotkaniem Brianda i Chamberlaina narady rzeczoznawców prawniczych z udziałem prawników belgijskich.

## Groźba powodzi pod Czerskiem.

WARSZAWA, 7.VIII (tel. ul. Słowa) W gminie Czerskiej pod górą Kalwarją grozi ponowna powódź. Przybór wody w Wiśle sygnalizowany przed trzema dniami pod Krakowem

dał się dziś w nocy poważnie odczuć pod Czerskiem.

## Wypadek czy zamach.

WARSZAWA, 7.VIII (tel. ul. Słowa) Dzisiejszej nocy w pobliżu Rembertowa przerwaną wał ochronny przy zbiorniku wody urządzonej przez władze wojskowe, w celu osuszenia terytorjum nawiedzonego nawałnicą deszczową. Istnieje podejrzenie, nawet pewność, że wał został rozmyślnie przerwany. Wobec powyższego toczy się śledztwo.

## Z Rusi Białej a czerwonej.

Sow. „Czerwony Krzyż” — Sowolimpiada. — Drużyny sportowe.

«Młot» z dnia 6 b. m. donosi numerze 176, że C. I. K. Białorusi postanowili powołać do życia Białoruski sowiecki Czerwony Krzyż. W tym celu „profsojuz” lekarzy i dentystów otrzymał rozkaz rejestrowania się w odnośnych sowajonach. Równocześnie stworzony został w Mińsku Komitet Organizacyjny Czerwonego Krzyża. Nie byłoby z tem nic dziwnego, gdyby nie mała i nie na pozór nieznająca okoliczność, że komitet organizacyjny został umieszczony w tym samym domu, co i Białoruski komitet pomocy więźniom politycznym „Mopru”. W tym wypadku organizacja czerwonego krzyża będzie raczej ekspozyturą tegoż „Mopru”. (1)

„Sowiecka Białoruś” z dnia 4 b. m. donosi z Moskwy o proponowanej przez sekcję propagandy Kominternu I sowolimpiadzie sportowej. Jak wiadomo bowiem, międzynarodowe organizacje sportowe nie chcą wchodzić w kontakt z czerwonymi kolegami sportowymi. Sekcja propagandy przystępując do organizowania olimpiady zdecydowała, że wobec rozwoju sportu w Rosji sowieckiej olimpiada sowiecka dostłaby do znac-



Na ulicy Magdaleny tron swój miałem. Czegom czekał, tego — ach! — nie doczekałem. Teraz w notarialnym żyję stanie — Dobrze wyjdzie, kto na małem — Poprzestanie!

## Jaką będziemy mieli zimą?

Do najtrudniejszych zagadnień nauki należy niewątpliwie przepowiadanie pogody, bez względu na to czy chodzi o dzień tylko jeden, czy dłuższe terminy. Dotychczas, mimo wielkich wysiłków w tym kierunku, nie udało się przepowiedni pogody wnieść do teorii naukowej, opartej na zupełnie pewnych podstawach.

Odpowiedź na interesujące wszystkich pytanie, czy po ciepłym lecie nastąpić ma surowa zima i naodwrot, daje nam profesor matematyki paryskiej akademii nauk, Abbe Gabriel. (1)

Abbe Gabriel stworzył teorię opartą nie na obserwacjach meteorologicznych, zapożyczając jako tako przepowiadano dotychczas pogodę, ale na systemie periodów zależnych od zmian księżycy. A więc, uczony ten dowodzi, że w przeciągu 744 lat, podczas 9202 zmian księżycy, gorące lata i mroźne zimy, pozostają w pewnym, zupełnie definitywnie określonym związku. Ten cykl 744 lat dzieli Gabriel na poszczególne periody po 372 i 186 lat i na podstawie dat historycznych, dowodzi że po pewnym ściśle określonym okresie czasu przepowiedzieć można jaką będzie pogoda w r. następnym, czy chociażby w latach o wiele odleglejszych.

Tak naprzykład wyjątkowo mroźna zima w r. 1917, odpowiada zmianie z r. 1544 t. zn. z przed okresu 372 lat, lub też z r. 1338 t. zn. jeszcze z przed 186 lat, i t. d.

Wiek jakąż ma być zima w r. b.2.—Mówi Abbe Gabriel: Bardzo surowa. Dlatego, że przed 372 latami panowały straszne mrozy. Tej to zimy Karol V obiegł Melz i wojska jego zostały zniszczone przez mrozy. Gdy do daty tej dodamy okres lat 186—187 o jakim mówi Gabriel, otrzymamy r. 1740 w którym zamarła Tamiza, pokrywając się lodem jednej stopy grubości. Dodamy jeszcze lat 186, a otrzymamy rok 1926. (1)

nie lepszych wyników sportowych niż dotychczas. (1)

Sekcje Białoruskie Organizacji Młodzieży Komunistycznej wydały odezwy do swoich członków wzywając do organizowania drużyn sportowych. W tym celu komunistyczna partja Białorusi asygnowała 5.000 rub. zł., które będą w najbliższym czasie rozdzielone pomiędzy poszczególne okręgowe sekcje. Zaznaczyć należy, że jest to zaledwie część preliminowanej sumy przeznaczony na budowę stadionów sportowych na europejską skalę na których komsomolcy będą się ćwiczyli. Zabrano się jedynie burżuazyjne gry w polo i tenisa. Szczególną opieką będzie otoczony boks, piłka nożna i walka francuska. (1)

## Sokoły polskie w Belgji

(Korespondencja „Słowa”).

Hautrage, w lipcu.

Czytelnicy „Słowa” raczą laskawie się nie dziwić tytułowi niniejszego „listu”. Autor ma zbrojny zamiar zacząć o jedną z najwybitniejszych i zarazem najboleśniejszych kwestyj naszego życia społecznego: kwestję emigracji robotników polskich za zarobkiem do krajów Europy zachodniej. Wobec tego, że z tytułu urzędowego — delegata konsulat R. P. w Brukseli, — oraz z tytułu nieurzędowego — byłego członka Akademickiego Klubu Włóczewów w Wilnie — autor wyrasta często tam, gdzie go nie posiadano — tem tylko słomczy pokornie udzielić swój w zlocie sokółów. Niech więc czytelnicy i redakcja wybaczą, że tym razem nie porusza tak bardzo ciekawych tematów, jak n. prz. kwestje finansów samorządowych m. Wilna, lub kwestje przedsiębiorstw miejskich, które to zagadnienia niewątpliwie i w poważnej mierze interesują obywateli grodu Giedymingowego. Jeśli te zainteresowanie nie ujawnia się, na szpaltach prasy, lub podczas posiedzeń Rady Miejskiej, to świadczy to nieujawniania uczuć o ich głębokości. „Odpowiednie czynnik” w głębi wodo ducha rozważają zapewne niejednokrotnie zagadnienia wodociągowe, kanalizacyjne i t. p. Z wrodzoną wilnianom skrytością o tem się nie mówi. A może to skromność zamyka usta i powstrzymuje pióra? Bądź co bądź autor jest przekonany o słuszności, a nawet wzniosłości przeżytej wewnętrznych osób kompetentnych, i to mu pozwalała

nico lżejszem sercem przejść od tematów samorządowych — do innych.

\*  
Na obszernem boisku sportowym maszeruje około 50 białych — amarantowych chłopów na schwał. Twardo wybijają takt marszu sokółów reprezentacja zrzeszonych robotników polskich. Niosą sztandar, ufundowany ze składek długo i mozolnie zbieranych.

Na wszystkich twarzach wyraz tryumfu. Są ośrodkiem ogólnej uwagi, są umundurowani, czują się wolnymi, ba! bohaterami. Prezentują się poszczególnie gniazda: Bray, Perones... W takich bowiem gniazdach zamieszkuje ci robotnicy z Dąbrowy, Katowic, Będzina.

Następuje uroczyste otwarcie zlotu przez przybyłych dygnitarzy. Są oczywiście miedozowne przemówienia, Na szczęście i ku ogólnemu zadowoleniu, część urzędowa kończy się szybko. Zaczynają się ćwiczenia. W tej to chwili dostojny delegat konsulat (nieci mui wybaczył rolę Klud włóczewów) mógł odsapnąć i bez urzędowej powagi rozzerzeć się naokół. To co zobaczył — opisuje.

Plac z trzech stron otoczony bardzo czystymi i o nie-koszarowym wyglądzie domkami robotniczymi. Są to murowane parterowe lub jednopiętrowe budowle o dużych oknach, otwartych teraz szeroko. Z okien — z każdego okna powiewają flagi o barwach polskich, w niektórych wywieszono odpowiednio udekorowane dywany. Jak się później dowiedziałem, ta część osady jest zamieszkała wyłącznie przez Polaków. Ulica się nazywa rue de Varsovie — z dumą poinformował mnie przez sokół miejscowego — ślązak pochodzenia. Jak widać separatyzm dzielnicowy nie ma

zwoleńników pośród polskiel obywateli Hautrage.

Przed domami, i na placu — widzowie. Są to oczywiście rodziny robotnicze polskie w pierwszym rzędzie. Wszystko ubrane odświętnie, zaciekawione, skłonne więcej do krytykowania, niż do podziwiania rodzimych sokółów, jako że niema prorok między swoimi.

Dzieciarnia jest jak zwykle przy uroczystościach — w komplecie. Ma zeszłą występować oddział „młodzieży” sokolskiej — w wieku od 12 lat, a więc atakcja tem silniejsza.

Objawy emocji młodocianych widzę w sobie niesłaby wyrzaskiwane w języku obcym. Stasiek Idziejczak z pod Huty Królewskiej dzieli się wrażeniami z Bołkiem Romanowskim z pod Bogumina w języku francuskim. Szkoła belgijska robi swoje, i dzieci bardzo szybko się wynaradawiają. Polskiej szkoły niema, bo — pieniędzy brak. A jest w takim Hautrage 180 rodzin polskich, dla których Rzeczpospolita Polska nie może, nie jest w stanie utrzymać powszechnej szkoły. Obfity haracz płaci Polska krajom zachodu w postaci wynaradawiających się robotników — emigrantów. Emigracja przecież zawyżają elementy najbardziej przedsiębiorcze, najbardziej zdolne...

Ludzie ci są na obczyźnie upośledzeni. Wogóle są płatni niżej od robotników miejscowych. Nie mają prawa należenia do syndykatów robotniczych, są używani do łamania strajków. Przedsiębiorca ma prawo ich usunąć od pracy na podstawie tygodniowego wypowiedzenia pracy. Nie mają sympatii miejscowej ludności ci nasi „melecy”. Doznają sztykan z racji nieznanności języka. Nic też dziwnego, że mimo do-

broytu, jaki mają w poszczególnych wypadkach (nie zawsze) na emigracji — marzą o powrocie do siebie, do kraju.

Z gorzycą mówią mi wędrujący na obczyźnie od 15 lat robotnik, że na zairaczenie ich gładką Polską wysła. Robotnik ten służył w 1920 roku w pułku saperów poznańskich, a po wojnie ponownie musiał wyjechać do Westfalji, później do Belgji. Takich jest dużo.

Są i inni. Jest w Hautrage ex-komunista, wysiedlony z Francji za komunizm. Człowiek ten odbył kampanję przeciw bolszewikom w 29 pułku strzelców Kaniowskich. Komunizm zwyciężyło się szery wśród polskich robotników — meteków — we Francji i Belgji.

Zlot sokółów miał się ku końcowi Zdyszan, pomóceni bohaterowie pracowicie kończyli pięciobój. Kula, dysk co chwilę wylatywały przed wyrwale obserwowując publiczność. Oczywiście, ilości zdobytych metrów były bardzo skromne. Przedstawicielka A. Z. S. warszawskiego p. Halina Konopacka, która niedawno występowała na zawodach „Femina Club”. Brukselskiego z pewnością pobiliaby wszelkie rekordy Hautrage. Jednakże z górnicy — sokoli wybili na swoim zlocie więcej, niż rekordy sportowe. Udowodnili swym towarzyszom, pracodawcom, patronującym urzędem polskim, że są do czegoś zdolni. Okazało się, że po całodziennym wyrzucaniu brył węgla pod ziemią, są oni zdolni z równą zacietością wykucwać sobie udział w życiu społecznem. Jak na trudne początki — dokonali wielkiej pracy. Z przyjemnością usłyszałem

# KURJER GOSPODARCZY

## ZIEM WSCHDONICH

### Minus...

Charakteryzując, w szeregu poprzednich artykułów, stosunki gospodarcze Ziemi Wileńskiej dążyłem do zobrazowania takowych poglądów przez porównanie ze stanem przedwojennym. Zestawienie w każdej niemal dziedzinie stosunków w przemyśle, handlu i rolnictwa wypadło na niekorzystnie chwili obecnej, świadcząc bądź o zniszczeniu, bądź upadku lub zastoju.

Złożył się na to szereg przyczyn. Głównie z pośród nich, to zniszczenie gospodarstw rolnych i warsztatów przemysłowych, brak pomocy kredytowej ze strony państwa, niemożliwość korzystania z dogodnych portów, odcięcie od sąsiednich ustrojów gospodarczych, przeciążenie podatkami. Wpływ niektórych czynników tembardziej jest głęboki, iż rolnictwo i przemysł znajdują się właściwie w okresie restauracji po stratach i zniszczeniu, jakie poniosły podczas wojny, najazdów i okupacji, tem trudniej przeto przewyższą ją a tem głębiej odczuwają wszelkie ujemne warunki. Trudno przypuścić, by życie gospodarcze mogło wejść na drogę ewolucji, nim się zakończy ten okres odbudowy, zwłaszcza, że i ogólne w całym kraju zachwianie równowagi finansowo-ekonomicznej nie wytwarza ku temu pomyślnych warunków.

Stąd właśnie wypływa konieczność, by rząd nie ograniczał się do roli spokojnego widza, obserwującego sprawność uściszczenia przez płatników podatków, lecz zarządzaniem swemi przyczynił się do poniesienia zdolności do świadczeń tych płatników.

W odniesieniu do Wileńszczyzny sprawa w tej mierze nabiera tem większej wagi, iż ta część kraju, jakkolwiek jest wybitnie rolniczą i mało ma widoków na rozwój przemysłowy, — pod względem wytwórczości rolniczej nie jest jednak samowystarczalną i coraz mniej staje się takową w miarę przymusowego rozdrobnienia większej własności.

Bilans handlowy Wileńszczyzny zawsze był negatywny. Według W. Bitnera średni bilans handlowy b. guberni Wileńskiej składa się z następujących pozycji ujemnych (w tysiącach rubli):

Rolnictwo	5277
Przemysł spożywczy	3469
Materiały opalowe	1990
Przemysł włókienniczy	6105
Przemysł żelazny	2690
Przemysł chemiczny	727
Owoce i jarzyny	518
Razem	20776

Pozycje dodatnie stanowiły:

Hodowla i produkty zwierzęce	1792
Drzewo i wyroby drzewne	14983
Przemysł mineralny	51
Przemysł przetworów zwierzęcych	1082
Razem	17908

Czyli bilans handlowy b. guberni Wileńskiej wynosił minus 2868 tysięcy rubli.

Obecnie warunki nieco zmieniły się. Skutkiem braku środków nabywczych import niewątpliwie zmniejszył się. Zmniejszyła się jednak i miejscowa wytwórczość i nawet wywóz drzewa nie może utrzymać się w tej skali jak poprzednio.

Niema dwu zdań, że nadal pozo-

stajemy przy znacznym ujemnym bilansie.

A z tem się należy liczyć. Harski.

### Informacje.

#### Rynek drzewny.

W związku z zbliżającym się sezonem drzewnym na rynku drzewnym notuje się zwiększony ruch. Ostatnio jest poszukiwana przez kupców papierówka (świerkowa), za którą płać loco wagon stacja załadowania po 22—23 dolary za sążeń. Na osikę zapakowaną tendencja słaba. Sosna poszukiwana jest rozmiarów grubszych po 40 i wyżej cent. w średnicy. (s)

#### Bezrobocie.

W Wilnie znajduje się obecnie 1558 bezrobotnych, w tym mężczyzn 1092, kobiet zaś 466. Najbardziej dotknięty bezrobociem jest przemysł metalowy (133), budowlany (97), garbarski (96), drzewny (50).

Robotników niewykwalifikowanych nieposiada pracy 523, resztę stanowią pracownicy umysłowi.

#### W sprawie podatku majątkowego.

Ministerstwo skarbu wyjaśnia w sprawie interpretacji pozycji 35 i 39 tabeli 15 rozporządzenia ministra skarbu z dnia 15 listopada 1923 r. w przedmiocie wykonania ustawy o podatku majątkowym, że pod rubryką „handel towarami włókienniczymi“ należy rozumieć takie przedsiębiorstwa handlowe, które zajmując się sprzedażą wszelkiego rodzaju manufaktur nie prowadzą prawidłowych ksiąg handlowych. Natomiast pod rubryką handel innymi wyrobami przemysłu tekstylnego, należy rozumieć przedsiębiorstwa zajmujące się sprzedażą innych wyrobów przemysłu tekstylnego, a więc takich, ktorými handel nie jest wyłączony w poprzednich pozycjach tabeli.

#### W sprawie podatków bezpośrednich.

Znajdujący się w sejmie projekt noweli do ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych przewiduje podniesienie wysokości dodatków do podatku gruntowego o 100 proc., przyczem dodatki te stosować się mają do każdorazowo pobieranego podatku rządowego. W pewnych wypadkach dodatek ten może wynosić 52 proc. państwowego podatku od obrotu, oraz dodatek przy wykupie świadczeń przemysłowych 30 proc. sumy na które świadczenia te opiewają. Projekt ten przewiduje również możliwość pobierania podatków inwestycyjnych, w razie uznanej potrzeby społecznej dokonania inwestycji.

#### Z monopolu tytoniowego.

Termin sprzedaży będących na składzie u koncesjonariuszy wyrobów tytoniowych b. koncesjonowanych fabryk, oraz tytoni amerykańskich został odroczony do dnia 30 września r. b. Z dniem 1 października powyższe wyroby tracą charakter wyrobów tytoniowych dopuszczalnych do sprzedaży na obszarze Rzeczypospolitej.

#### Preliminarz budżetowy na sierpień.

Przy układaniu preliminarza budżetowego na sierpień Ministerstwo Skarbu liczyło się musiało z okolicznością, iż w miesiącu tym nie przypadają terminy większych płatności danin publicznych i że wskutek tego sierpień pod względem dochodów państwowych należy do miesięcy najmniej wydatnych. W związku z tem ze strony dochodowych wydatki państwowe na sierpień poddać daleko posuniętym redukcjom tak, iż w rezultacie wydatki zamykają się w kwocie 160,4 miljon. zł., dochody zaś w kwocie 161,1 miljon. zł.

Dochody Ministerstwa prelinimuje się na sierpień ogółem w kwocie 126,7 miljon. zł., w czem z danin publicznych 69,5 miljon. zł. W szczególności z podatków bezpośrednich (bez podatku majątkowego) 21,5 miljon. zł., z podatków pośrednich 10,5 miljon. zł., z cel 22,5 miljon. zł., z opłat stempelowych 10 miljon. zł., z podatku majątkowego 5 miljon. zł. Dochód z monopolu państwowych przewidziano w kwocie 39 miljon. zł., a ma-

nowicie z soli 3 miljon. zł., z tytoniu i spirytusu po 18 milionów złotych.

W wydatkach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych prelinimuje się 1,7 miljon. zł. na kontynuowanie akcji budowy pomniejszych oddziałów Korpusu Ochrony Pogranicza oraz na potrzeby budowlane Województw i Starostw.

Na potrzeby budowlane szkolnictwa prelinimuje się na sierpień 3 miljon. zł., w czem wydatki inwestycyjne Ministerstwa Robót Publicznych 1,8 miljon. zł., z czego na budowę domów w województwach wschodnich 0,4 miljon. zł., na odbudowę 1 miljon. zł. Ponadto w wydatkach specjalnych Ministerstwa Robót Publicznych przewidziano na utrzymanie dróg i mostów 1,1 miljon. zł., na budowę i przebudowę mostów 1,5 miljon. złotych i na melioracje 0,9 miljonów złotych.

Z wydatków specjalnych Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, prelinimowanych na sierpień, wymienić należy na opiekę społeczną 626 tys. zł., na ubezpieczenia społeczne 128 tys. zł., na opiekę nad inwalidami 120 tys. zł., na darowizny zasiłki dla bezrobotnych 3 miljon. zł., na repatriację zagranicznych 250 tys. i na opiekę nad emigrantami 50 tys. zł.

Wydatki Ministerstwa Skarbu prelinimowane w kwocie 24,5 miljon. zł., w czem emerytury cywilne 3,7 miljon. zł., emerytury wojskowe 900 tys. zł., renty inwalidzkie 9 miljon. zł.

#### Spłata długów przez Polskę.

Spłaty długów zagranicznych Skarbu Państwa w I półroczu r. b. wyniosły około 37,7 miljon. zł., w czem na spłatę kapitału długów wypadła 20,3 miljon. zł., na spłatę odsetek 17,4 miljon. zł.

Spłaty obejmują dług skonsolidowany wobec Stanów Zjednoczonych A. P. oraz relatywne i pozaterytorialne wobec rządów Wielkiej Brytanii, Norwegii, Danii, Szwecji, Francji, Szwajcarii, Holandii, jak również pożyczkę wstoką, pożyczkę dolarową 1920, pożyczkę amerykańską 1925, oraz wódecz wierzycieli prywatnych.

Sumy spłat zostały przekazane w terminach płatności, zgodnie z planami amortyzacyjnymi i w wysokości określonej przez te plany, względnie przez układy o konsolidacji długów, pokrywając w zupełności wszystkie bez wyjątku zobowiązania Państwa Polskiego, które były płatne w pierwszej połowie r. b.

#### Groźba strajku w przemyśle metalowym.

Zebrań delegatów i mężów zaufania z prywatnych i uwojskowionych zakładów metalowych w Warszawie w dniu 6 sierpnia uchwalono dążyć do strajku we wszystkich zakładach metalowych w Warszawie, o ile rząd do 13 sierpnia nie zwoła konferencji wspólnej z przemysłowcami.

Na dzień 10 sierpnia zapowiedziany jest wielki wiec w sprawie walki o umowę zbiorową w przemyśle metalowym.

#### Kronika zagraniczna.

##### Niemcy w międzynarodowej izbie handlowej.

Międzynarodowa izba handlowa oficjalnie oznajmia o otrzymaniu zgłoszenia przystąpienia ze strony Niemiec. Zgłoszenie to w charakterze organizacji 5 największych niemieckich organizacji gospodarczych, a mianowicie: 1) Izby handlowej, 2) przemysłu, 3) banków, 4) handlu i 5) wielkiego handlu (ATE).

##### Cukrownictwo w Rosji.

Rząd sowiecki projektuje na jesień zwiększenie produkcji cukru, tak, by Rosja wyprodukowała 40,7 miljon. pudów cukru. Liczba pracujących cukrowni na Ukrainie ma być zwiększona o 14, to jest do trzydziestu. Na remont przyznano 1 i pół mil. rubli. Główną przeszkodą jest brak surowca powstający wskutek znacznego zmniejszenia plantacji buraków. (ATE).

##### GIEŁDA WARSZAWSKA.

8 Sierpnia 1925 r.  
Tranz. Sprzed. Kupno.  
Dewizy i waluty:

Dolary	518,5	5,20	5,17
Belgia	234,7	23,53	23,41
Holandja	209,45	209,95	208,95
London	25,31	25,38	25,25
Nowy-York	5,18,5	5,20	5,17
Paryz	24,50	24,56	24,44
Praga	15,45	15,48	15,42
Szwajcaria	101,20	101,45	100,95
Stokholm	140,25	140,60	139,95
Wiedeń	73,28	73,47	73,10
Włochy	18,92	18,97	18,85

##### Papiery wartościowe.

Pożyczka dolarowa	75.-	74.-	—
— kolejowa	83.-	80.-	85.-
8 pr. pożycz. konw.	70.-	69.-	71.-
5 pr. pożycz. konw.	43,50	—	—
4,5 proc. listy zast.	20,25	20,35	20,20
Warszaw. przedw.	18,75	18,90	18,75

### Z prasy litewskiej.

„Journal de Geneve“ o Wilnie i Kłajpedzie—Gdzie jest Kowno.

„Lietuva“ zamieściła w extenso artykuł, umieszczony w „Journal de Geneve“ p. t. „Mémel et Wilno“, a to ze względu na znaczenie wspomnianego pisma szwajcarskiego i ko nieoficjalnego organu Ligi Narodów.

„Komisja tranzytowo-komunikacyjna, obradująca obecnie w Kłajpedzie miała odbyć m. in. naradę w sprawie portu kłajpedzkiego. Wysłuchala ona raportu w tej sprawie, opracowanego przez członka dyrekcji portowej, który został mianowany przez prezesa wspomnianej komisji, p. Kjelstrupa. Bynajmniej nie przesadza się faktów, gdyż mówi się, że położenie w kraju Kłajpedzkiem nie jest dobre. Nie przesadza się nawet wtedy, gdy się mówi, że położenie to jest bardzo złe. Jest ono takim przedwzrostkiem z przyczyn politycznych. Kraj Kłajpedzki został przekazany Litwie na mocy warunków traktatu Wersalskiego (art. 99) z kontraktowym statutem, którego cel był dwójaki:

1. Zapewnienie mieszkańcom kraju Kłajpedzkiego, którzy są częściowo Niemcami lub zniemczonymi specjalnej autonomii.

2. Zapewnienie portowi Kłajpedzkiemu regularnej komunikacji i administracji gospodarczej. Koniecznym jest zaznaczyć, że konwencja ta nie dała spodziewanych owoców. Przedwzrostkiem sprzymierzeni nie złożyli jeszcze ratyfikacji, dlatego też statut kłajpedzki nie ma mocy prawnej. Pozwoliło to rządowi litewskiemu odkładać wybory i pozostawić administrację kraju w rękach litewskiego dyrektora, które samowolnie zajęły miejsce i nie posiada legalnej egzystencji. Z powodu tego oczywiście, panuje wśród ludności niezadowolenie.

Co do portu, winien on być prowadzony na wzór portu w Gdańsku, przez radę, złożoną z trzech członków: jednego mianowanego przez Ligę Narodów, jednego przedstawiciela rządu litewskiego i jednego przedstawiciela interesów Kłajpedy. Ponieważ jednak ten ostatni jest mianowany przez tymczasowe władze litewskie, dlatego też zgadza się on we wszystkim ze swym kolegą przedstawicielem Litwy i razem majorują oni przedstawiciela Ligi Narodów, który jedyny z trzech jest technikiem. W ten sposób tedy nie są przedstawiani mieszkańcy i port nie jest administrowany. Wszystko to jednak niczy nie znaczyło, jeżeliby tylko był ruch. Ponieważ jednak jego niema, kwestja Kłajpedzka łączy się z kwestją wileńską.

Port kłajpedzki zawsze miał swoją specjalność. Utrzymywał się on przed wojną z handlu drzewem. Całe życie gospodarcze miasta koncentruje się około 20 tartaków. Przed wojną Kłajpeda otrzymywała z obecnego terytorjum Litwy około 150.000 toni drzewa, około 15.000 toni z obecnego terytorjum rosyjskiego i 650.000 toni z obecnego terytorjum Polski (Wileńszczyzny i Gdzieńszczyzny). Wszystkie to drzewo płynęło po Niemnie do Kłajpedy. Wobec zamknięcia wspomnianej drogi Kłajpeda nie otrzymuje ani kawałka drzewa ani z Rosji ani z Polski. Lasy litewskie zaś zostały wyszafowane przez dziesięcioletnią bardzo intensywną i czasami nieporządną eksploatację.

Wznowienie stosunków lub przynajmniej jakiegokolwiek stosunku między Polską i Litwą, literalnie są kwestją życia lub śmierci Kłajpedy.

„Lietuvos Žinios“ podają, iż L. F. L. S. otrzymał propozycję z Czechosłowacji od zwycięzcy Morawji zachodniej „Delnický Sportowy Klub Trebič“ urządzenia dwóch zawodów kolejarzów dn. 8 i 10 go września w Kownie. Z listu tego okazuje się, że wspomniany klub zwyciężył Simmeringer Wien 3:0 i 5:0, Wiener Sport 2:1 i 6:3, Rapid Praha 3:1. Prócz tego zamierza on grać w Wilnie i następnie przyjechać do Kowna, gdyż na kopercie piszą następujący adres: „Klub Sportowy Kowno“. Kowno Polska. Dziwnem jest, zwracając uwagę „Lietuvos Žinios“, że również nasi dobrzy sąsiedzi nie wiedzą, że Kowno to nasza tymczasowa stolica.

### Zdzisław Charmański

Członek Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie.

Po krótkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 6-go Sierpnia r. b. w wieku lat 65. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Serca Jezusowego w sobotę o godz. 9 rano, wyprowadzenie zwłok na cmentarz Rossa tegoż dnia o godz. 6 wiecz.

o czem zawiadamia

RADA STOWARZYSZENIA.

## KRONIKA

OBOTA  
8 Dziej  
Cyrjaka m.  
Jutro  
Roma na

Wsch. st. o g. 4 m. 8.

Zach. st. o g. 6 m. 23.

### WILEŃSKA

(s). Powołanie na ćwiczenia rezerwistów urodzonych w 1899 i 1900 r. D. O. K. III wydało okólnik, w którym m. innymi wyjaśnia że na mocy rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych rezerwistów (Kat. A.) urodzeni w r. 1899 i 1900, a zamieszkałych w m. Wilnie którzy nie otrzymali dotychczas kart powołania na ćwiczenia wojskowe, lub z jakichkolwiek innych powodów nie odbyli w r. b. powyższych ćwiczeń wojskowych, mają zgłosić się najpóźniej do dnia 26 sierpnia 1925 w P. K. U. Wilno skąd odesłani będą do swoich oddziałów na ćwiczenia. Winni niezastosowania się do niniejszego wezwania będą karani narówni z dezerterami.

Zwolnieni od zgłoszenia są ci, którzy otrzymali odroczenie ćwiczeń do r. 1926 na skutek prośb wniesionych do P. K. U. przed ogłoszeniem niniejszego rozporządzenia, 2) w roku b. ukończyli przepisana służbę w wojsku stałym i zostali zwolnieni do rezerwy lub na stały urlop, 3) odbyli już przepisane ustawy ćwiczenia, 4) w oznaczonym w niniejszym rozporządzeniu terminie stawiennictwa będą znajdować się w areszcie śledczym lub odbywać karę pozbawienia wolności w areszcie, 5) w podstawie zezwolenia władz wojskowych przebywają zagranicą lub otrzymali zezwolenia na wyjazd zagranicę.

(s) Pobieranie podatku miejskiego od placów budowlanych. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu się z ministerstwem skarbu na podstawie art. 1, 4, i 36 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku zatwierdziło uchwałę rady miejskiej powziętą w dniu 11 grudnia 1924 roku w sprawie poboru nadal w roku 1925 podatku miejskiego od placów budowlanych w wysokości 5 promille wartości placu.

(s) Przemysł i handel metalami szlachetnymi. Według danych statystycznych na terenach Wileńszczyzny i wojew. Nowogródzkiego obecnie znajduje się 284 przedsiębiorstw, trudniących się przemysłem lub handlem metalami szlachetnymi. W porównaniu do roku ubiegłego ilość przedsiębiorstw tego rodzaju wzrosła o przeszło 40 nowych zakładów.

(s) Zatwierdzenie uchwał Rady Miejskiej. Ostatnio Delegatura Rządu zatwierdziła uchwały powzięte na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniach 16 i 23 lipca r. b.

(s) O podatek od ładunków kolejowych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zatwierdziło uchwałę Rady Miejskiej z dnia 19 lutego 1925 r. o pobieraniu podatku na rzecz miasta od ładunków kolejowych, zastrzeżeniem jednak zwolnienia od podatku materiałów budowlanych wyszczególnionych w art. 26 ustawy z dnia 29.IV r. b. oraz z tem, że magistrat dodatkowo przedstawi statut na podstawie którego pobierane były dotychczas wspomniane podatki.

(s) Zatwierdzenie uchwał Rady Miejskiej. Ministerstwo Spraw

Wewnętrznych, na podstawie ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, zatwierdziło uchwałę Rady Miejskiej m. Wilna z dnia 22 stycznia r. b. w sprawie ryczałkowego podatku od widowisk operetkowych teatru żydowskiego „Palace“. Uchwała ta zanim wejdzie w życie winna być wciągnięta pod odpowiadni paragraf statutu o poborze miejskiego podatku od widowisk. Jednocześnie z tem Ministerstwo zatwierdziło uchwałę Rady Miejskiej o podwyższeniu na rok bieżący stawki podatku od broni myśliwskiej w cel zastrzeżeniem że magistrat dodatkowo przedstawi statut samoistnego podatku komunalnego od posiadania przedmiotów zbytku. Prócz powyższych podatków zostały zatwierdzone podatki od psów, rowerów i szyszków.

(s) Powrót prezesa Izby Skarbowej. W dniu 7 b. m. powrócił z inspekcji urzędów skarbowych w powiatach Dziśnieńskim i Duniłowickim prezes Izby Skarbowej p. Matecki.

Sieć pocztowa. Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów uruchomiła w dniu 3-go sierpnia b. r. agencję pocztową we wsi Połoneczka pow. Nowogródzkiego.

(s) Odbudowa świątyni. Starostwo pow. Wil. Trockiego zwróciło się do władz kompetentnych z prośbą o kredyty w sumie 20 tysięcy zł. na odbudowę świątyni w powiecie. (s) Skutki deszczów. W związku z wielkimi deszczami jakie opady w ostatnich czasach na terenie Wileńszczyzny zostało uszkodzonych dużo linii telefonicznych i telegraficznych.

Na linii Wilno—Warszawa, przez Grodno wiatr powyrwał około 100 słupów telegraficznych, tak że wskutek uszkodzenia połączenia telegraficznego na wspomnianej linii, w dniu 6 b. m. deszcze do Warszawy z Wilna nadawano przez Lidę.

(s) Jedynolówka białoruska. W dniu 8 b. m. w sobotę wyszła jedynolówka białoruska p. t. „Sielanin“.

(s) Posiedzenie okręgowej komisji ochrony lasów. Przyszłe posiedzenie okręgowej komisji ochrony lasów odbędzie się prawdopodobnie w dniu 29 b. m.

(s) Zniżka cen. W dniu 6 b. m. odbyło się posiedzenie komisji rzeczoznawców, na której postanowiono zniżyć ceny na chleb w sposób następujący: chleb z 50 proc., mąki — 51 gr. za kilo, z 70 proc mąki — 46 gr. i razowy — 31 gr. Wobec tego iż dotychczas wypiek chleba odbywa się jeszcze z mąki starej, prawdopodobnie po pojawieniu się mąki nowej na rynku zajdzie potrzeba poczynienia dalszej zniżki.

(s) Ceny w Wilnie w dniu 7 b. m. Chleb biały — 51 gr. kilo, stołowy — 46, razowy (staniak) — 31, mąka 50 proc. pyłowa — 52, 70 pr. stołowa — 47 i razowa — 35. Mięso wieprzowe — 250, cielęce — 130, baranie — 130, wołowe i gat. 17k, koszerne — 335, masło — 4,50—5,1k, słonina — 3 zł, cukier kostkowy — 155, kryształ — 125, kasa drob. jęczmienna — 70, kasa gryczana — 70, mąka pyłowa ameryk. — 75, ryż cały — 65, ser — 250, sól biała — 35, mydło — 140, nafta — 40, śledzi — 20 gr. sztuka, mleko litr — 40, jaja (10 szt.) — 130, za 100 kilo żyta — 20 zł, owies — 26 zł, jęczmień — 27 zł, ziemniaki: pud — 150, drzewo — 9 zł.

### Wrażenia ks. Dołgorukowa z Polski.

Książę Paweł Dołgorukow, były wice-prezes pierwszej Dumy, jeden z przywódców stronnictwa kadetów, na początku roku bieżącego poraz drugi cudem uniknął więzienia sowieckiego, a co zatem idzie może i egzekucji. Za pierwszym razem było to na początku rewolucji sowieckiej, kiedy kadetów, szczególnież tak wybitnych jak książę Dołgorukow, władze bolszewickie tropiły, ścięły i rozstrzelowały.

Ks. Dołgorukow znalazł wówczas pomoc, osłonę i ratunek w poselskiej polskiem zwanem wtedy przedstawicielstwem rady regencyjnej. Pan Aleksander Lednicki z narażeniem siebie samego potrafił byłego towarzysza pracy politycznej ocalić, zapewnił bezpieczną ucieczkę za granicę, których sięgnąć mogła mściwa ręka sowieckich.

Od tego czasu ks. Paweł Dołgorukow mieszkał zagranicą. Ale zataknił do kraju, chociaż się przekona-

naocznie, co się dzieje w Rosji, i oto przybrałszy na się postać brodatego sędziwego wieśniaka w łapciach usiłował w początkach 1925 roku przedostać się do Z. S. S. R. przez zieloną granicę Polski i Rosji. Był już po tamtej stronie, ale przez brak dokumentów naraził się na zatrzymanie, więzienie w jednym z pogranicznych miasteczek Wołynia i tylko dzięki kunsztownie wykonanej maszaradzie, nie odkryto jego właściwego imienia i odesłano z powrotem przez granicę do Polski.

Książę Paweł Dołgorukow nie zrealizował swojego marzenia o przedostaniu się do centrum Z. S. S. R., musiał wrócić na emigrację. Drukuje teraz w berlińskim „Rulu“ swoje wrażenia z pobytu w Polsce przed i po nieudaną wyprawę i po niej.

Wrażenia pełne są spostrzeżeń i myśli politycznych.

We wstępie do swoich wrażeń książę Dołgorukow pisze:

Przebyłem w Polsce w roku ubiegłym siedem miesięcy, mieszkałem w Warszawie i na Wołyniu w pobliżu Równego wśród ludności rosyjskiej

(ukraińskiej) niedaleko od granicy sowieckiej. Z panami Grabskim, Dmowskim i wielu innymi działaczami politycznymi znam się dobrze przeszło 20 lat z Dumy państwowej, a także z narad polsko-rosyjskich na początku bieżącego wieku w Moskwie i w Warszawie. Z ich strony doznałem wiele uprzejmości, a nie raz przyjacielskiej pomocy, gdyż z całej mój poprzedniej działalności dobrze wiedzieli oni o moim stosunku do Polski. Mój przyjaciel A. R. Lednicki z powodu mojego przyjazdu urządził u siebie raut, na którym było około 100 osób, arcybiskup Ropp, posłowie, byli ministrowie, dziennikarze i inni. Byłem przyjęty w Polsce jako wypróbowany stary przyjaciel Polski.

Podczas pobytu znalazłem w osobie paru rodzin polskich nowych przyjaciół, którzy zaszczepili serdecznie i delikatnie zachowywali się względem mnie, jako uchodzący, korzystałem też z ich gościnności. Władze prowincjonalne były względem mnie uprzedzające grzeczne. Ten stosunek Polaków do mnie nie był jeszcze tak podziwiczny godny, jak stosunek obcych

ludzi do mnie jako Rosjanina na ulicy, w wagonie, w tramwaju. Zdziwiło mnie to tem bardziej, że wiele słyszałem o tem, jakoby w Warszawie było to po rosyjsku bez narazania się na przykrości.

Książę przez siedem miesięcy obserwował co się w Polsce dzieje (był to koniec 1924 roku) i pierwsze wrażenie swoje notuje tak: „Polityka polska względem mniejszości narodowych była naogół dotychczas krótkowzroczna i błędna.“

Rezultat był taki, że jak stwierdza ks. Dołgorukow, na Wołyniu wbrew pierwotnym tendencjom zaczęło się wyudatniać ciężenie do sowieków: „w nędzę, głód w Rosji i okrucieństwa regimenu sowieckiego nikt nie chciał wierzyć.“

Nie wspomina jednak ks. Dołgorukow ani słowem, że pod rządem rosyjskimi te same kresy (północny, „zapadająca okraina“) były także na stanowisku że traktowanego pasierba i że wpływ stronnictwa K. D. i osobisty ks. Dołgorukowa nigdy nie sięgnął tak daleko, aby doli kre-

sów ulżyć. A kiedy rewolucja wyniosła do władzy kadetów, pierwszy ich konflikt był z... ukraińcami, którzy wolności narodowej uznać nie chcieli. Zresztą i dziś ks. Dołgorukow nazywa ludność Wołynia rosyjską, dodając tylko w nawiasie—ukraińską. Dobrej polityki narodowościowej niewidocznej od ks. Dołgorukowa Polska nie nauczy się.

Po tej „interwencji“ przechodzi ks. Dołgorukow do granic wschodnich Polski i tu otwarcie i dobitnie oświadcza, że ani on ani jego przyjaciele polityczni granic tych nie uznają i uznać nie mogą, albowiem traktat ryski Polska zawarła z rządem sowieckim.

Według ks. Dołgorukowa Polacy nie rozumieją i nie chcą rozumieć, że ryską granicę mógł uznawać tylko taki awanturnik jak Sawinkow. Ks. Dołgorukow widzi w tem lekko-myślnością polityczną Polski i ostrzega przed nią społeczeństwo polskie.

Tu już zawodzi księcia poczucie rzeczywistości. Więc cóż ma Polska zrobić? Czyż ma sama oświadczyć, że jej granice wschodnie są płynne i

zawierać układy z każdą partją polityczną rosyjską oddzielnie? Komu i kiedy dogodzi? Jak to zrobić, żeby wszystkich zadowolnić?

Ks. Dołgorukow, zbywa to naraszające się same przez się pytanie krótkim frazesem o stosowaniu zasady etnograficznej. A no niech spróbują ją zastosować w Z. S. S. R., lub w Rosji innego autoramentu względem Ukraińców, Białorusinów, Gruzinów etc. niechaj spróbują dać choćby projekt idealnej granicy et

